

Kinny Zimmer, Jazda

Jestem Kinny
jest za man moja Hani
nie tykam twojej świni
jak muzułmanin
chcesz mi ubliżyć, więc rzucasz kamieniami
więc wracaj do jaskini
Jestem Kinny
a ty nawet nie potrafisz się przedstawić
jak upadam
często kończę tak jak kamień
ciężko mnie trafić
lecz łatwo mnie strawić
bo jestem pyszny
tylko czasami
i jestem śliczny
(nie) tylko dla mamy
weź wytłumacz im
ze nie wszystko jest prawdziwe
nawet to co widzisz

Ja nie jestem savage, ani żadne gangster
Mimo tego że codziennie w kominiarce
Ja nie proszę się o wojnę, ale jak trzeba to pier*
Ja nie jestem savage, ani żadne gangster
Mimo tego że codziennie w kominiarce
Ja nie proszę się o wojnę, ale jak trzeba trzeba trzeba

Mordo, trzeba żyć, nawet jeśli nie masz nic
Mordo, jebać tych co chcą zdeptać twoje sny
Mordo, jeśli jakiś świr wkłada ci w mrowisko kij
Zrób coś z tym, krótko z nim
Jestem nieobliczalny jak pierwiastek z 2
W mieście typy z ulicą co dzień biorą ślub
A ich welon to jest dural
A jeśli ci chcą wciągnąć
To radzę na nich zrobić pul lup
Jazda, to jak kamień spada z serca
Zwykle łamie nogę lub się zatrzymuje w nerkach
To jest chore, wszystko chore
Ale nikt nie jest doktorem
Jak ty chcesz mi strzelić w głowę
Jak masz pistolet na wodę

Ja nie jestem savage, ani żadne gangster
Mimo tego że codziennie w kominiarce
Ja nie proszę się o wojnę, ale jak trzeba to pier*
Ja nie jestem savage, ani żadne gangster
Mimo tego że codziennie w kominiarce
Ja nie proszę się o wojnę, ale jak trzeba trzeba trzeba

nie wszystko jest prawdziwe
nawet to co widzisz
nawet to co widzisz
to ja, to ja
taka mam nadzieję
to ja, to ja
w sumie sam nie jestem pewien